KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Maia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

№ 120

WSPOMNIENIA.
Odezwa Fryderyka II. Króla Prus:, do Rzeczypospolitej Polskiej 1764.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoray iako w święto Jmienin N. Cesarzowej i Królowej ALEXANDRY, oraz wdoroczną uroczystość Urodzin J. C. M. Wielkiego Xięcia NASTĘPCY, zaczynaiącego 11sty rok życia; odbyło się solenne Nabożeństwo w Kościele Archi-Katedralnym, w obec Senatorów świeckich i duchownych, Ministrów, Urzędników władz wszelkich i mnogiego Ludu. Celebrował JW. JX. Arcy-Biskup *Prymas*; po Mszy S. nastąpiło Te Deum i Modlitwa o najdłuższe życie i spełnienie wszelkich życzeń Najiaśniejszej RODZINY Najłaskawszego MONARCHY. Tegoż dnia w pałacu Namiestników Królewskich dawał wielki obiad JW. Hra: *Walenty Sobolewski* Prezyduiący w Radzie Administracyjnej Królestwa; a wieczorem dano w Teatrze Narodowym bezpłatne widowisko i oświecono domy stolicy.

Ogłoszono Plan Loterji na Dom masyw murowany z Officyną, Dworkiem, Zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem fruktowym dużym, 2ma Ogrodkami małemi i obszernym Dziedzińcem w Mieście St. *Warszawie* przy rogu ulicy *Pawiej* i *Dzikiej* pod Nr 2354 położony, przez biegłych przysięgłych na summę złp. 119,964 oszacowany, w której także wygrane będą kwoty pieniężne w ogóle złop. 91,600 wynoszące. Loterja ta na sposób Loterji Liczbowej, wcale iednak oddzielnie ciągnąć się maiąca, złożona iest z 39,160 Losów, z których na każdym po 3 Terna znajduią się umieszczone. Stawka zł. 6 gr. 20. Z liczby 90 Numerów do koła losowego włożonych wyciągniętych będzie 6 Numerów, wygranych zaś 20 Tern i 1320 Amb. 1sze Terno wygrywa Dom, 2gie w gotowiźnie złp. 20,000 itp. Losy do tej Loterji sprzedaią się w Kantorze Głównym w domu w Dyrekcji Jlnej Loterji będącym i u wszystkich Kollektorów tak w Warsz: iako też na Prowincji ustanowionych.

Jeżeli Lubownikom muzyki talent młodych Fortepjanistów, Rodaków, sprawił w przeciągu kilku ostatnich lat prawdziwą przyiemność; tedy, z względu na trudność instrumentu, może większe zadowolenie sprawić talent 8 letniego *Kazimierza Baranowskiego* Skrzypka. Ten Chłopczyna maiący nadzwyczajną zdatność, iuż graiący nawet trudne kompozycje, zadziwił znawców i mistrzów. Wciągu bieżącego tygodnia da się słyszeć w Teatrze Narodowym, a ciż mistrze i znawcy zaręczaią iż słuchacze z zupełnem zadowoleniem te chwile przepędzą.

Dziś rano ciepła st: 5. Wczoraj w południe 8.

Jak rzecz małej wartości może zachęcić do zbrodni ludzi złych obyczaiów, następuiące zdarzenie nowy przykład daie. *Maciej Gręda*, Włościanin bezżenny maiący lat 32, służył w mieście *Opatowie* za parobka. Zabrawszy kilka złotych poszedł w dniu 21 Grud: 1827 na iarmark do *Nowego Miasta Korczyna* dla kupienia płótna na koszulę. Wypił z iednym znaiomym półkwaterkę wódki. Nad wieczorem udał się w drogę do wsi *Czarków*, zkąd iest rodem. Po drodze spotkał się z nieznaiomym sobie *Janem Ludzikiem* parob-

kiem wracaiącym z iarmarku. We wsi *Czarkach* wstąpili do karczmy, gdzie *Gręda* kazał dać wódki, którą z swoim towarzyszem podróży i z innemi znaiomemi wypił. Wychodząc z karczmy wypadało *Grędzie* iść na prawo a *Ludzikowi* na lewo; na prośbę *Ludzika*, *Gręda* poszedł z nim dalej ku wsi *Kocinie*. W drodze *Ludzik* nabrawszy więcej zaufania dla *Grędy* opowiadał mu swoie stosunki domowe, *Gręda*, iak to sam zeznał, ułakomił się na czerwoną czapkę *Ludzika* i umyślił go zabić! Z początku żądał od *Ludzika*, aby się na czapki zamienił, na co gdy *Ludzik* niechciał przystać, *Gręda* z tyłu kiiem dębowym tak silnie w głowę z boku za ucho uderzył, iż *Ludzik* natychmiast upadł. Po czem ieszcze 3 razy w głowę uderzył; a to z taką siłą, iż kij maiący łokieć i 15 cali długości przełamał się na 5 części. Gdy *Ludzik* iuż tylko charchał i bliskim był zgonu, *Gręda* zabrał czapkę, sukmanę i płótno które *Ludzik* na iarmarku kupił, lecz wkrótce został wyśledzony. Właściwie podług Artyku: 115 Kodexu karnego *Polskiego* za czyn ten kara *śmierci* powinna następować, iednakże gdy z obdukcji ciała zabitego okazało się więcej ran i po innych częściach ciała, iak te do których się *Gręda* przyznał, i nadto gdy podług iego zeznania odszedł *Ludzika* ieszcze oddychaiącego; z czego powstała wątpliwość czyli ieszcze kto inny do śmierci nieprzyczynił się, w którym to razie kiedy istota czynu nie iest zupełnie wyiaśnioną; podług § 430 Części I postępowania Kryminal: *Austrjackiego*, kara *śmierci* nie może być wyrokowaną; przeto Sąd Krymi: Wdztwa *Krakowskiego* i *Sandomirskiego* skazał *Grędę* na *dożywotnie warowne więzienie*.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Bordo* zbieraią składkę na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców Hiszpańskich którzy przez trzęsienie ziemi wszystko utracili. — Do *Amien* we Francji przybyło niedawno kilku Chińczyków którzy maią zamiar przyiąć wiarę Chrześciańską i wstąpić w stan Duchowny, a zostawszy Kapłanami chcą wrócić do oyczyzny dla nauczenia swoich współziomków Ewangielji S. — Bunt między Albańczykami wzmaga się coraz bardziej, iuż nie tylko w *Albanji* lecz i w *Tesalji* panuie zupełne powstanie przeciw Turkom. Nie odebranie zaległego żołdu należącego się Albańczykom od Turków, iest powodem tego buntu. Albańczykowie, którzy, iak wiadomo, temu służą kto im naywięcej płaci, żądaią teraz nagle niepodległości również iak Grecy. Ten wypadek staie się teraz nader ważnym dla Greków. — *Emin* Basza syn Wielkiego Wezyra który przez swego ojca zostawiony został w *Tesalji* dla utrzymania porządku i spokojności, iuż nie iest w stanie oprzeć się zbuntowanym Albańczykom. Utrzymuią przeto że wojsko Tureckie, które miało rozkaz udać się z *Epiru* i *Liwadji* ku *Dunaiowi*, wróci do *Tesalji* dla dania pomocy *Eminowi* Baszy. —Słychać że młoda Królowa Portugalska *Donna Marja* iuż nie będzie zaślubioną *Don Michałowi*, lecz iednemu z Xiążąt należących do rodziny Króla Francuzkiego. — Listy z *Stambułu* zapewniaią że chociaż Turcy wszelkiemi siłami sposobią się do wojny, i są ciągle zachęcani do walki przez Sułtana, iednak pomnaża się między nimi trwoga, a Wezyr usiłuie przywrócić pokój. Sułtan codziennie pokazuie się Ludowi w nowym wojskowym stroiu; iuż w *Stambule* niewidać turbanów, szalów, szub z futrami etc:— W *Londynie* ma wychodzić nowe pismo perjodyczne dla *Arystokratów*.—W *Afrycę* Bracia Króla Murzyńskiego *Szaka* okropnie go zamordowali, i cia-

ło rzucili do pożarcia dzikim zwierzom! przy czem poległo 2000 ludzi.— Sztaby 4ch francuzkich pułków linjowych pozostałych w Grecji, przywołano do ojczyzny. Pozostaną tam dwaj Podpułkownicy, którzy dowodzić będą bataljonami, składaiącemi się po 1000 ludzi. Jenerał-Maior *Sznejder* ma mieć naczelne dowództwo nad tem wojskiem.— List z *Alikante* w *Hiszpanji* donosi, iż tam gdzie *Almoradi* i *Torrevicia* stały, wznawiaią się jeszcze trzęsienia ziemi. Ze zwalisk pierwszego miasta piszą pod d. 30 Marca: »Trwoga nasza powiększa się co chwila, bo trzęsienie ziemi wcale nie ustaie, a chociaż w barakach żyiemy, zdaie się iednak, że ieśli ieszcze kilka takich trzęsień będzie, iak było dzisiejsze przy wschodzie słońca, wywrócą się wszystkie domy i nas pozostałych przy życiu zagrzebią rozwaliny. Codziennie wydobywaią z pod nich mnóstwo trupów.» — Dążność do ogólnej oświaty, która osobliwie teraz pokazuie się w *Bawarji*, iest godna naśladowania. Na ludność niespełna 4 miljonów, iest szkół elementarnych 5400; gimnazjów i szkół specjalnych 118; Seminarjów nauczycieli 7; Uniwersytetów 3; prócz tego dwie szkoły Prawa. Liczba ogólna nauczycieli w tych szkołach iest 7114, a uczniów ogółem 500,000, a zatem więcej iak 8my mieszkaniec odwiedza szkołę; piękna nadzieia na przyszłość!

W Nrze 32 *Kolumba* onegdaj z druku wyszłym, znajduie się ciekawy opis podróży z *Tyflis* przez *Stambuł* i t. p. przez P. *Skarzo* Włocha odbytej. Umieszczamy wyiątek z opisu iak Autor widział Sułtana wkrótce przed zniszczeniem *Janczarów*. »Pragnąc koniecznie widzieć Sułtana z bliska, udałem się z pewnym lekarzem, ziomkiem moim, który znadoskonale Turecki i Arabski ięzyk, do bramy meczetu S. *Zofji*, w chwili, kiedy Sułtan miał tam być na modlitwie, było to w Piątek z rana. Ujrzałem go wkrótce przybywaiącego konno, w towarzystwie 10ciu urzędników seraiowych, oraz orszaku Spahów i gwardji pieszej. Pułk Janczarów uszykowany był na placu. Sułtan zsiadł z konia i wszedł do meczetu, gdzie zostawał około 20 minut. Jest on średniego wzrostu, twarz ma białą i bladą, oczy wielkie, brodę czarną i postawę maiestatyczną. W chwili wyjścia Sułtana z meczetu, urzędnik który mu podawał strzemię kiedy ten siadał na konia, rzucił się przed nim na ziemię i rzekł: »*Panie, Janczarowie szemrzą i są niekontenci!*« »*J ia nim iestem*«, odpowiedział *Mahmud* z żywością i dzikim tonem, a wskoczywszy na konia przydał donośnie: »*i nie będę zaspokoiony, dopóki ich krew aż do tych strzemion nie doydzie.*» Ruszył natychmiast i objechał wolno szeregi Janczarów, rzuciwszy na nich straszliwe wejrzenie. Wytłumaczenie wyrazów iego udzielone mi przez ziomka mego, przejęło mnie drżeniem, a w 40 dni później, ujrzeliśmy spełniaiące się groźby Sułtana, rzezią 20,000 ludzi, która trwała przez dni 15.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dowre Jenerał, Gudyński Tadeusz Ob:, Krasiński August Hrabia, Lipski Stanisław Ob:, Lewiński Biskup; Zadera Michał Ob:, Miszewski Tymoteusz Ob:, Podlecki Radca Woie:, Błociszewski Stanisław Ob:, Kiedrzyński Józef Ob:, Zabiełło Juljan Ob:, Lewiński Franci: Ob:, Markowski Maciej Ob:, Michałowski Płatnik, Cieszkowski Poseł, Kochański Kommissarz, Sowiński Antoni Ob;, Szwajcer Radca, Wiśniewski Kasztelan, Wierzbicki Pułkownik.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Freta Nr 275, są dwa od frontu POKOIE z Meblami lub dwa Pokoiki od tyłu do Sgo Jana do naięcia.

☞ Kto życzy na czas teraźniejszego zjazdu naiąć na Krakowskiem Przedmie: CZTERY POKOIE z Meblami, poweźmie wiadomość w Drukarni Kurjera.

Mieszkaiąca przy ulicy Podwale Nr 527 naprzeciw Pałacu Dyzmańskiego, ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż nowym sposobem przyprowadza do zupełnej nowości brudne lub splamione Srebrne HAFTY na kołnierzach, mankietach u Mundurów lub na innych wyrobach, bez wyprucia mogą być całkowite, a Haft odnawia się bez najmniejszego uszkodzenia Sukna lub Axamitu, co podpisana zaręcza za świeżość i trwałość iak nowych przez nią odnowionych Haftów, podobnież inne Srebrne wyroby odnawia iako to: Szlify, Akselbanty, Kordony, i tym podobne. — *Anna Gellert.*

Dowiedziawszy się od wielu osób, iż roznoszący Rossyjskie towary po domach, zapewniaią kupiących, iakoby, takowe z Handlu mojego były wysyłane, mam sobie za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, zapobiegaiąc z tej opinji o handlu moim, iż ia żadnych Towarów, pod iakim bądź pozorem, na sprzedaż z Handlu mego nie wysyłam. — Warszawa dnia 2 Maia 1829 r. — *P. Isaiew.*

Na czas zjazdu, są na pierwszem piętrze od frontu przy ulicy Długiej i Bielańskiej w Kamienicy narożnej na przeciw Arsenału pod Nr 572, 3 POKOIE obszerne z Przedpokoiem z Bałkonem wraz z Meblami do naięcia, bliższą wiadomość w tymże samym lokalu powziąść można.

Niżej podpisani, założywszy nową RESTAURACJĄ przy ulicy Miodowej w Pałacu W. Kernerowej przy Hotelu Rzymskim, w miejscu dotąd przez Pana Alexandra Conti utrzymywanej; maią zaszczyt polecić się najłaskawszym względom Prześ: Publiczności, z oświadczeniem, że rychła usługa, wydoskonalanie potraw i mierna tychże cena; będą szczczególnym celem podpisanych, do poświęcenia się zadowoleniu Łaskawej Publiczności, i zjednania sobie względów. Nadmieniaią przytem że przyjmowane będą wszelkie tak duże iako i mniejsze obstalunki czy to w dogodnym lokalu przy restauracji, lub też w miejscu żądane. Nadto że iak dawniej, tak i teraz utrzymywać będzie w rzeczonej Restauracji Pan Conti, Lody i wszelkiego rodzaiu likwory. *Poirier et Heurteux.*

Przy ulicy Pokorna Nr 2234 obok Placu Broni, 8 POKOI, 2 Kuchnie na 1m piętrze z Wozownią, Stajnią, oraz kilka Pokoi z Kuchnią na 2m piętrze razem lub częściowo do naięcia każdego czasu.

Wierszyk ulotny pod tytułem „Wspomnienie o Maskaradzie poświęcone lubownikom Karnawału" iest do nabycia (iak iuż poprzednio doniesiono było) w Księgarniach Brzeziny, Huguesa, w Składzie Ciechanowskiego, tudzież po wszystkich Kantorach Kurjera Warszawskiego. Exemplarz po gr: 20.

Osoba iadąca do Gdańska Powozem krytym, życzy sobie mieć towarzysza podróży, przed przyszłym Piątkiem. Wiadomość w Hotelu Podlaskim pod Nr 2.

Kawaler lat 20 maiący przybył z prowincji, życzy sobie przyiąć obowiązek dawania początkowych nauk dzieciom, lub za PISARZA do Handlu Kupieckiego, albo też Gospodarskiego; ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić pod Nr 37 w Rynku Starego Miasta na dole od tyłu.

MUNDUR Obywatelski z haftem suto zrobionym a wcale nieużywanym, lub też sam haft oddzielnie, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 755, na drugiem piętrze w korpusie po prawej ręce.

POKOIE z Meblami i Balkonem od frontu na 1m piętrze są do naięcia na Krakowskiem Przedmieściu Nr 431.

W d. 6 i nastepnych m. i r. b. o godzinie 9 zrana i 3 z południa, sprzedawane będą ruchomości po niegdy Xiędzu Janie Lateckim Kanoniku Metropo: Warszaws: pozostałe, iako to: Zegary stołowe i kieszonkowe, Lustra, Meble różne, Miedź, Pościel, Bielizna i Garderoba tak Xięża iako i Cywilna etc:, a to przez Publiczną Licytacją w domu Nr 81 przy ulicy Kanonja na żądanie podpisanego Sukcessora. Walenty Sadnowski.

Do Handlu Korzeni i Win przy ulicy Piwnej Nr 105 nadesłano znaczną partją w komis BULJONU wyrabianego przez iednego z Obywateli tu w kraiu, cena iego iest bardzo mała, bo funt sprzedaie się po zł: 3 gr: 10, tamże dostać można czystego i smacznego WINA Węgierskiego garniec po zł: 12 i 16; niemniej i innych Win po cenie miernej.

Na czas zjazdu iest do naięcia przy Zamku pod Nr 25 CAŁE DRUGIE PIĘTRO zupełnie umeblowane.

TEATR. Jutro 2 raz nowa Kome:-Ope: *Ambasador.* 2 Sceny z Opery *Otello* śpiewane przez JP. *Szteka* i Balet *Apollo* i *Midas.*